

Juliusz Gałkowski: Król lasu

Należy zwrócić uwagę, że w rzymskiej historii siła, potęga i władza wywodzą się z lasu. Nie z morza, nie z nieba, lecz z zalesionych stoków górskich – pisze Juliusz Gałkowski w tekście z cyklu „Miniatury rzymskie”.

James Frazer w *Złotej gałęzi* przypomniał światu postać króla lasu. Wciąż tajemniczą, będącą personifikacją nadal niezrozumiałego kultu, umiejscowionego w świętym gaju Arycji. Postać króla-kapłana, który z mieczem w ręku wciąż oczekuje na swego następcę, który aby przejąć jego pozycję, musiał zabić go w walce, wciąż frapuje.

Nawet chłodny brytyjski badacz nadał swemu opisowi poetycki rys:

...z pewnością żadna inna koronowana głowa nie układała się do snu w większej niepewności i nie była nawiedzana przez koszmarniejsze sny. Rok po roku, latem i zimą, w słońce i niepogodę musiał stać samotnie na straży, a niespokojną drzemką mógł przypłacić życiem. Najdrobniejsza nieuwaga, najmniejsza słabość, ledwo dostrzegalne zmniejszenie sprawności we władaniu bronią oznaczały niebezpieczeństwo. Siwizna mogła przypieczętować jego los...

Jak to się stało, że leśny ostęp i niepozorne źródło były tak ważnym punktem świata, w którym splotło się prawo azylu (tu niewolnik mógł zyskać swoistą wolność, stając się władcą puszczy), ateńska mitologia oraz prastare łatyńskie obrzędy? Wielu uczonych badaczy starożytności wypowiedziało się na temat kultu arycyjskiego. Wzorem następcy króla lasu czuli się zmuszeni zdetronizować słynnego antropologa z Cambridge, poddając jego analizy krytyce i – w ostateczności – obalając je.

Mimo rozbudowanej literatury przedmiotu, wciąż nam umyka fakt, że las i panowanie nad nim jest ściśle związane z władztwem

Jednakże – mimo rozbudowanej literatury przedmiotu – wciąż nam umyka fakt, że las i panowanie nad nim jest ściśle związane z

władztwem nad tym terenem. Wszak założyciele Rzymu, Romulus i Remus, wywodzili się ze starożytnej dynastii Sylwiuszy, rządzących Alba Longa, czyli w przekładzie na polski – rodu „Leśnych”. Bliźniacy wtargnęli do historii, wychodząc z leśnego ukrycia. Tak samo było z protoplastą Sylwiuszy, pierwszym noszącym to imię. Wnuk Latinusa, syn Eneasza, urodzony po śmierci ojca (stąd przydomek *Postumus* – Pogrobowiec) został ukryty w lesie, gdyż ryzyko śmierci z rąk brata Askaniusza było zbyt wielkie. Cała skomplikowana intryga rodzinna – po części powtórzona przez historię bliźniaków – została opisana przez Dionizego z Halikarnasu. Warta jest poznania i przemyślenia.

Ale należy zwrócić uwagę, że w rzymskiej historii siła, potęga i władza wywodzą się z lasu. Nie z morza, nie z nieba, lecz z zalesionych stoków górskich – arcyitalskiego krajobrazu. Mógłbym ubrać to twierdzenie w szatę retorycznego pytania, ale twierdzenie będzie dobitniejsze.

Władza nad Rzymem związana jest postacią Fauna (Faunusa) staroitalskiego boga lasów, pasterzy i płodności. W jednej z mitycznych opowieści imię to przypisano pradziadowi Sylwiusza Pogrobowca. Byli zatem Sylwiusze Faunidami – pełnoprawnymi dziedzicami siły i władzy króla górskich lasów. Czyż zatem ktoś mógł im (i ich potomkom) odmówić prawa do władania Italią? Nieprzypadkowo manifestacja siły i prawa do władzy Romulusa i Remusa miała miejsce w dniu Luperkaliów – święta Fauna.

Władców Rzymu (będących z przyrodzenia władcami Italii) łączyła tajemnicza więź z królem lasu. I jedni, i drudzy byli personifikacją Fauna – prastarej potęgi związanej z Italią. Siły naprawdę przemożnej. Obecnie ośmieszanej komiksowymi wyobrażeniami pół-kozła, pół-człowieka. Dzisiaj po prostu nie rozumiemy, jaką potęgę reprezentowała ta hybryda.

Cesarz Kaligula wysłał do Arycjum gladiatora, aby zabił ówczesnego króla-kapłana, gdyż uznał, że panuje on już zbyt długo. Dla nas jest to zaledwie kolejny przejaw szaleństwa rzymskiego *princepsa*. Czy słusznie? Rządzący Miastem chciał (a być może musiał) pokazać, że wciąż jest władcą lasu, następcą Sylwiusza i Faunusa. Miał prawo

uczynić to za pośrednictwem wyznaczonego wojownika. Nieważne, czy był to gladiator, pretorianin czy inny zabójca. Liczyła się władza, ta realna i ta symboliczna.

Juliusz Gałkowski

Zrealizowano w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.